

GAZETA POZNANSKA

Nro. 34.

w Sobotę dnia 27. Kwietnia Roku 1811.

z Warszawy d. 20. Kwietnia.

Dnia 5. b. m. odbył się w tutejszym Liceum między godziną 9 i 3. examen półroczny po klassach, z każdego w szczególności przedmiotu, postępując od klass najniższych aż do najwyższych. Uroczystość tę szkolną zaszczytli przytomnością swoją, najpierw urzędnicy kraju naszego, zaproszeni Rektorowie i Professorowie szkół Piiarskich i Instytutów wojskowych, a w szczególności: JW. Potocki, Prezes Izby Edukacyjney, Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrów; JJWW. Lubieński Minister Sprawiedliwości, Potocki Minister Policji, Nakwaski Prefekt Departamentu Warszawskiego, Staszic Radzca Stanu członek Izby Edukacyjney, Morawski Referendarz w Radzie Stanu; W. JX. Kopczyński Członek Izby Edukacyjney; WW. Lipiński Sekretarz Generalny Izby Edukacyjney. Mallet Pułkownik Komendant Instytutów wojskowych, Gutakowski Podpułkownik, Dyrektor szkoły Kadetów, Livet Professor Matematyki w szkole Elewów Inżynieryi, JX. Schmidt Prezes Konsystorza Luterskiego, JJXX. Przeczytański Prowincyał Piiarów, Kamiński i Czarniecki Rektorowie szkół Piiarskich, Bystrzycki Professor Fizyki w szkołach Piiarskich i t. d. — Pochlebna to jest dla nauk wroźbą, iż najpierwsze osoby w kraju, mimo nawału swych urzędowych zatrudnień, drogie chwile czasu swego na orzeźwienie i zachęcenie kształcający się młodzi poświęcają, iako też, iż naczelnicy i Professorowie roz-

maitych Instytutów Edukacyjnych, we wszystkich okolicznościach wzajemnie sobie ręce podając, nayoczewiście składają dowody, iż ieden cel mają przed oczyma: kształcenie dobrych i użytecznych obywateli.

z Gdańska d. 11. Kwietnia.

Gazeta tutejsza umieściła następujące urządzenie Króla Duńskiego względem nadgrody za przywóz żywności do Norwegii:

„My Frederyk VI. z Bożej Łaski Król Duński, Norwęski, Wendski i Gotski, Xiążę na Szlezewiku, Holsztynie, Stormarn i Diethmarschen, tudzież na Oldenburgu etc. czyniemy wiadomo niniejszym: Dla powiększenia i zachęcenia do przywozu żywności do Królestwa naszego Norwegii, postanowiliśmy nayłaskawiej, iż nadgroda w ilości iednego talara ma bydź wypłacana za każdą przywiezioną beczkę masła, słoniny, solonego lub wędzonego mięsa, pszenicy, żyta, grochu, siodu, ięczmienia i owsa, niemniej łaszy i mąki z pomienionych gatunków zboża, a to na okrętach bądź zagranicznych bądź krajowych, przybywających do iakiego miejsca w Królestwie naszym Norwegii. Wyznaczamy oraz dla szyprów i ludzi na okrętach, przywożących wyżey wyrażone towary do Norwegii, i mających ich przynajmniej połowę swojego ładunku, nadgrode 3 talary od łasztu zupełnego ładunku, gdy się sprowadza do iakiego miejsca w okolicach Drohtheim albo Bergen; a dwa talary od łasztu, gdy się sprowadza do iakiego miejsca w okolicach Aggershuns albo Christiansand. Wspo-

105
mioną nadgroda ma być podzielona tak, iż każdy człowiek okrętowy dostanie jedną część, a szypier, gdy prócz niego nie ma żadnego sternika, dwie części; jeżeli zaś jest sternik, podział nastąpi taki, iż każdy człowiek okrętowy otrzyma jedną część, sternik półtory części, a szypier półtrzeciej części. — Nadgrody tak za przywóz, iako też dla szypra i ludzi jego, będą zawsze wypłacone grubą monetą Duńską, lecz od przywozu tylko w stronie południowej po dniu pierwszym Marca, a w stronie północnej, po dniu 8mym marca roku bieżącego; jeżeli zaś przywóz nastąpi przed dniem pierwszym lub 8mym Marca, w ten czas szczególnie nadgroda wypłaconą zostanie, gdy okręty przywozają z sobą niniejsze urządzenie z miejsca, z kąd wypłynęły. — Nadgrody te mogą być pobierane do dnia 1go Października roku bieżącego. — Za kartofle wprowadzone od dnia 1go Sierpnia do 1go Października roku bieżącego, wyznaczamy także nadgrody 48 szl. od beczki. Podług czego wszyscy, do których należy, stosować się mają. Na dowód niniejsze urządzenie ręką naszą Królewską podpisaliśmy i pieczęć wycisnąć kazaliśmy. — Działo się w naszym Królewskim rezydencyonalnym mieście Kopenhadze d. 8go Lutego roku 1811.”

(Podp.)

Frederyk.

Molthe.

(L. S.)

Rosenstand Goiske.

Thonning.

Powyższe urządzenie Królewskie ogłoszono dla handlujących i pływających na morzu z strony Konsulatu Duńskiego w Gdańsku dnia 2go Kwietnia roku 1811.

z Paryża d. 9. Kwietnia.

Wiadomości od armii Portugalskiej.

Adjutant Marszałka, Xięcia Essling przybył do Paryża; wiechał on z Celorico 23. Marca, gdzie pod ów czas była główna kwatery.

Wszystkie magazyny, które armia zgro-

madziła, dnia 28. Lutego zupełnie zostały wypróżnione. Furzycery wysłani o 20 mil od głównej kwatery, z niczem prawie powrócili.

Dnia 1. Marca musiano otworzyć ostatni zapas sucharów; nie było można spodziewać się, ażeby dłużej iak na dni 14 wystarczył, ani było podobna żniw oczekiwać, gdyż te nieprzedej iak w miesiącu Czerwcu nastąpić mogą. Niepozostawało przeto Xięciu Essling iak wziąć się do jedney z trzech drog następujących:

Albo natrzeć na Anglików w okopach pod Lizboną, czego zasady wojenne niedozwalały czynić bez artylleryi ciężkiej, która przybyć miała;

Albo przebyć Tag dla złączenia się z armią Andaluzijską, i tym sposobem otworzyć sobie komunikacyą z Sewillą i Madrytem; artylleryą opatrzyć się w Badajoz, żywnością z Alentejo, zmienić linią swych działań i utrzymać się przy podwojney warówni przedmostowej zrobioney przez armią na prawym i lewym brzegu Zezery pod Punhete.

General Eblé, przez swą czynność i niepospolitą znajomość wszelkich środków swego rzemiosła, która dla niego równie iak i dla artylleryi armii jest wielkim zaszczytem, potrafił zbudować 200 łodzi. Można więc było razem rzucić dwa mosty na rzece Tagu; mieć niby zamiar przeprowadzenia pod Punhete, a przebyć rzekę, poniżej naprzeciw Santarem; potem ruszywszy ku tyłowi dywizyi Generała Hill, która stała pod Punhete, odepchnąć armią Angielską do Lizbony poruszeniem przez Leyria i przymusić ją do ściągnięcia Hilla na zastąpienie Lizbony; na eszcie korzystając z tego obrotu rzucić most pod Punhete. Przebywszy Tag tym lub drugim sposobem znaleźć się było można w komunikacyi z Madrytem i Sewillą i prócz tego być opatrzonym w wszelkie potrzeby przez armią Andaluzijską.

Trzecia droga, była przejść przez Mondego, udając się ku Guarda i ułatwiwszy komunikacją z Ciudad - Rodrigo, gdzie znajdowały się zapasy obuwia, odzieży, amunicji, artylleryi, magazyny i skarb armii od 6 miesięcy nieopieczony.

Dnia 3. Marca Xpąże Essling chwycił się ostatniey. Dnia 4. wszystkie bagaże, szpitale, na mulach i osłach ruszyły w drogę i dwiema marszami armią poprzędziły. Straż tylna powierzona została Xięciu Elchingen, który z Leina posuwając się ku Moliano, zagrażał zwycięstwem z tyłu Cartaxo. Dnia 10. pierwsza straż stanęła w Pombal.

Strzelcy nasi pozostawzay przed miastem, poczęli się ucierać z przednią strażą Angielską, co dało powód do bitwy pod Pombal. Nasze pierwsze poczty cofnęły się; straż przednia Angielska weszła do miasta. Brygada 1. dywizyi Xięcia Elchingen natarła bagnietem na nieprzyjaciela i położyła trupem 4 do 500 ludzi. Strata nasza w tej walce, wynosi 5 ludzi zabitych a 18 rannych. Straż przednia Angielska nie miała artylleryi; artyllerya zaś naszey tylney straży z bateryi ciągle sypała nań ogień.

Dnia 11. tylna straż Francuzka stanęła na wzgórkach Redhina. Generał Angielski zbliżył się z całą swą armią; o godzinie drugiej, rozwinął około 25,000 ludzi pod ogniem naszych 40 armat, skutecznie działających. Wszystkie wystrzały trafiły w masę nieprzyjaciela, który niemógł żadney odsłonić bateryi. Po kilka razy dało się widać w jego kolumnach zamieszanie. Około godziny 5. przybyła artyllerya nieprzyjacielska; uformowano kilka bateriów; spostrzeżono z ukontentowaniem, że jedna z jego dywizyów poczęła manewrować na lewem skrzydle w zamiarze obkolenia naszego prawego przez doliny Redhina; nieprzeszkadzano iey. Lecz skoro tylko głębiej się posunęła, regimienta 50 i 27 liniowe uderzyły z nasadzonym bagnietem i zupełnie ją rozproszyły. Oficer

Angielski dowodzący poległ. Regiment 3. wyborne zrobił natarcie. Strata Anglików, którzy przez godzin kilka pod ogniem naszey artylleryi zostawać byli przymuszeni, bardzo była znaczną. Strata zaś nasza wynosi 80 ludzi zabitych lub rannych. Dnia 15. straż przednia stanęła w Foz de l'Arome.

Artyllerya nasza stała na prawym brzegu Ceiry, gorującey nad lewym brzegiem. Zręcznie wciągniony został nieprzyjaciel w rozprawę z pierwszą strażą, która była dla niego bardzo niezdolną. Zwabiono go pod ogień artylleryi prawego brzegu; i w tym momencie natarły na niego regimienta 39 i 69 i gdy wieś nazamian kilkakrotnie sobie wydzierano, kolumny Angielskie straszliwie były rażone z naszych bateriów. Powstało w ich sztykach zamieszanie, i wkrótce rozszerzyło się po całej linii nieprzyjacielskiej, utrudzoney przykrém swém położeniem; niektórzy z rozproszonych od armii Angielskiej zapędzili się aż do Louza i Pinherios. Wieś Foz Arome pozostała w ręku tylney straży Francuzkiej.

Strata nasza wynosi 200 ludzi; Angielska zaś 1200, prócz Generała, który poległ.

I teraz był moment najsłabszy do uderzenia na armię Angielską i zniesienia iey zupełnie. Zamysł ten już był w armii roztrząsany; lecz wyszedłszy dnia 5. niemożna było codzień uchodzić iak 1 1/2 lub 2 milie; brakło żywności, niepozostało iey bowiem iak na trzy dni po pół racyi; niepodobna była przeto zatrzymywać się i niewypadało tracić czasu; armia więc dalej ruszyła.

Dnia 17. straż tylna ze wszystkiém przeszła Alwę.

Nieprzyjaciel, któremu wiadome były utarczki pod Pombal, Redinha i Foz de Arome, niepokazał się więcej.

Trzy te walki były bardzo korzystne dla armii Francuzkiej. Ani jeden furgon lub chory nieostał w tyle. Strawiono dni 12 w drodze z Santarem do rzeki Alva. Wszel-

kie wsteczne poruszenia były wyrachowane, nietylko z względu na obroty Angielskie ale też i z względu na potrzeby żywności.

Nareszcie dnia 22. armia znalazła się w najlepszym położeniu, a żołnierza ożywiał duch najlepszy. Konwoje ruszyły z Salamanki i Ciudad-Rodrigo, i każdego dnia armia odbierała odzież, obuwie i wszystko, co do iey wygody było potrzebne.

Tak więc armia Portugalska przez 6 miesięcy żyła produktami krajowemi; odmieniła miejsce, wyczerpawszy wszystkie zapasy, i kiedy trudność transportu i dróg odebrały iey wszelką nadzieję opatrywania się z swych składów. Czas przedźniwny powszechnie bywa najgorszy do opatrywania się w żywność, albowiem stodoły próżne, a zwłaszcza w kraju nieprzyjacielskim i już spustoszonem tém większe są podobne trudności.

W Monitorze z dnia 11. Kwietnia znajduje się rapport Pułkownika i Adjutanta Giffenga o potyczce, stoczony na wysokości Lissa między eskadrą Kapitana Dubourdieu i kilku angielskimi fregatami i innemi statkami wojennemi. Półkownik Giffenga opisawszy nasamprzód cały związek potyczki między pojedynczemi okrętami i przytoczyszy, iż Kapitan Dubourdieu uniesiony zapalem nieczekał, dopokiby nienadpłynęło więcej okrętów ku iego pomocy i tém samym stał się przyczyną niezewszystkiém pomyslnego wypadku, dodaje, iż tenże Kapitan życie utracił. Kapitan fregaty i Porucznik podobnież zginęli i w tém odebrał Giffenga dowództwo. Potyczka ta zakończyła się utraceniem z naszej strony dwóch fregat, które zatoneły a z strony Anglików utratą jednej fregaty i masztów jednego okrętu. Anglicy w najgorszym stanie przyплыли do portu St. Georges. Spalili oni fregatę *Korona* i inną fregatę. Okręt z masztów ogołocony wpadł na skały wyspy i zapewne się rozbił.

Ani wątpię, że gdyby Kapitan Dubour-

dieu był zaczekał i dywizyą swą zgromadził, dzień ten byłby uwieńczony najsławniejszym dla marynarki włoskiej powodzeniem. Nieumiarowany Oficera tego zapal, pewne prawie zwycięstwo wątpliwem uczynił. Sława, jaką marynarka włoska zyskała w walce z równą potęgą, mimo złych obrotów dowódcy, nieuudzie uwagi N. Pana.

Nazajutrz popłynęła dywizya z Lesiny do Raguzy dla oporządzenia się.

Wszyscy marynarze zgadzają się na to, że gdyby Kapitan Dubourdieu lepiej był rozporządził swą dywizyą, byłibyśmy zabrali dwa okręty Angielskie, lecz skwapliwość Kapitana Dubourdieu wszystkim winna. Był to zresztą jeden z najodważniejszych i najsławniejszych marynarzy i śmierć iego wszystkimi żalu nabawiła.

Sirataj Anglików była niezmierna. Połowa ich oficerów i wielka część ich żołnierstwa pożegnana została ze światem.

z Paryża d. 13. Kwietnia.

Xiążę Hatzfeld przysłany od Króla Jmci Pruskiego z powińszowaniem z powodu urodzenia Króla Rzymskiego, miał onegdaj honor przypuszczonym bydz na prywatną audyencyą do Cesarza Jmci.

Potém przedstawiony był Baron Ecde, Szambelan W. Xięcia Badeńskiego.

Wieczorem o godzinie 7. exekwowane było przez artystów muzycznych w kaplicy palacu Tuilleries *Stabat Mater* kompozycyi Pergoleza.

Przybył tu z Petersburga P. Czernischiff, Adjutant Imperatora Jmci Rossyjskiego.

z Rzymu d. 30. Marca.

Ogłoszony tu wyrok Cesarzski stanowi co następuje: Pensye zakonników i layków, którzyby się niestawili przed 1. Maia, wypłacone tylko będą w dwóch trzecich częściach; tym zaś którzyby się niezgłosili przed 1. Sierpnia, wypłacona będzie tylko połowa pensyi. Począwszy od 1. Stycznia 1812 niebędzie więcej przyjmowana likwidacya pensyów za-

konnych w departamentach Rzymu i Trasi-mene.

Onegdaj ukończył się popis wojskowy w mieście tutejszém i okolicy w iak najlepszym porządku; 2000 młodzieńców, na których los szczęśliwy wypadł, wybierają się pośpieszyć pod orły Napoleona Wielkiego.

z Strazburga d. 6. Kwietnia.

Głoszą, iż wielki obchód uroczystości z powodu urodzenia Króla Rzymskiego, ustanowiony jest na 5. Maia. Tego samego dnia odprawić się ma w metropolitalnym kościele Paryżkim uroczyste ochrzczenie Króla Rzymskiego, któremu NN. Cesarstwo z całym dworem przytomni będą.

z Madrytu d. 30. Marca.

Martinez de St. Martin i l'Empecinado, zostający pod dowództwem Villa-Campa, uderzyli d. 23. m. b. na straż, która zastawiać miała roboty około mostu pod Aunon; lecz z nader wielką stratą zostali odparci. Potyczka ta nowym jest przykładem, czego dokażać może garstka walecznych przeciw prze-możney potędze.

Nieprzyjaciel ukazał się w 4000 ludzi piechoty i 700 jazdy przy moście pod Aunon, chcąc gwałtem przedrzeć się przez wodę. Kapitan Vivien z 55go pułku, który sobie miał polecać bronienie tego ważnego stanowiska, zatrzymał zamach ten nieustraszonym sposobem; wypotrzebowawszy zaś całą swą amunicją i obkoczony będąc od nieprzyjaciół, zrobił zręczny manewr do Aunon, zagarnawszy z sobą 50 niewolnika. Villa-Campa wymierzył całą swą siłę do tego miasta, gdzie tak był powitany od Pułkownika Hugo, iż pożałował swego kroku.

Przy tej okazji przyszło do kilku świetnych zaczepki; ale nakoniec rokoszanie, widząc usiłowania swe nadaremne, i straciwszy serce na widok tak wielkiej klęski, którą ponieśli, porzucili poboisko i zamiar, którego wykonanie waleczność wojska na-

szego niepodobnym uczyniła. Cofnął on się, zostawiwszy w ręku naszych 100 niewolnika, a na placu walki 7 do 800 zabitych i rannych. Półkownik Hugo poszedł w pogoń za nieprzyjacielem, gdy tymczasem Generalowie Darmagnac i Blondeau czynili manewra z innej strony, aby mu odciąć wszelki odwrót.

Półkownik Hugo, Szef batalionu Bossu, który w jedném natarciu leko był raniony, toż samo Kapitan Vivien, mają prawo do największej pochwały. Także Kapitan Pignot i Porucznik Rateau dowiedli wielkiej odwagi. Ostatni zabrał 30 w niewolę, a trzech własną ręką.

z Wenecyi d. 5. Kwietnia.

Przybył tu wczoraj wieczor nowy nasz Patriarcha, Bonsignori i w przysługę nie-dzielę obejmie swe dostojne urządowanie.

z Wiednia d. 13. Kwietnia.

W wielki czwartek Cesarz tylko umywał uroczyste nogi 12. starcom. Dwadzieście matron, którym Cesarzowa Jeymę niemogła tą razą nóg umywać, odebrały zwyczajne iak-mużny.

W Styryi zwołany jest seym.

Xiąże Clary wyjechał dnia 8. m. b. do Paryża z powińszowaniem do Cesarza Napoleona. W wigilię wyjazdu pasowany był od Cesarza na Kawalera wielkiego kryża orderu Leopolda.

Hrabia rossyjski Schuwałów wyjechał stąd do Paryża, gdzie zastępować będzie Xiącia Kurakina w ciągu jego choroby.

z Sztokolmu d. 9. Kwietnia.

Z strony dworu naszego poiedzie do Paryża Hrabia Brahe, z powińszowaniem urodzenia Króla Rzymskiego.

Cieszy niemało nasze damy i galanterników, iż niewiadać tak niemiłego dla obu stron wyroku przeciw zbytkom; zwłoka ta stała się nawet dla nich powodem do śmiałej nadziei, iż ustawa ta cale już niewydzicie; stęmszys-
atkiem zapewne nadzieia ich chybi.

z Stambułu d. 11. Marca.

Halef Effendi powrócił w tych dniach z Bagdadu, gdzie instalował nowego Gubernatora Adoulach Barę. Według raportu swego zostawił on prowincyę w naydoskonalszey spokojności.

Veli Basza Morei zabrał znowu miasto Loyac, które Rossyianie w swym ręku mieli.

W. Wezyr niezawodnie uda się na wiosnę do armii.

z Panczowy d. 25. Marca.

(z Gazety Prezburskiej.)

Podług doniesień z Bukarestu wszystkie Rossyjskie woyska stojące na granicach Polaki, udały się do Multan i Wołoszczyzny. Z powodu nagromadzonego do tych prowincyi woyska, panuje tam nadzwyczajna drogosc, anawet zaczyna już żywnosci brakować; dawne zapasy wypotrzebowano, a dowóz zboża z Polski jest nader kosztowny. Tym końcem Rossyianie zakazali wywozu bydła i wieprzów z tych prowincyi do Siedmiogrodzkiej ziemi.

Dowiadujemy się z Belgradu, iż dla uzupełnienia regimentu muszkietierow Stanisława Podowskięgo, spodziewają się tam wkrótce przybycia kilka set nowo-zaciężnych żołnierzy i wyzdrowiałych woyskowych, którzy przed wyjazdem sztabu pozostali na Wołoszczyźnie. Mieli się oni przeprawić już przez Dunaj pod Kłodową i nadeść do Ruma. Wspomniony regiment ucierpiał bardzo wiele podczas oblężenia Ruszczuka, i został zmniejszony do 700 ludzi. Pułkownik Federowicz, dowódzca tego regimentu, utrzymuje surową karność, a podchlebiając naczelnikom Serwiańskim i ludowi, każe odbywać paradę przed ratuszem, to jest tam, gdzie dawni i w czasie ostatniej wojny Tureckiej z Austryą, woysko Austryackie pod sprawą Feldmarszałka Laudona, miało główny swój odwach przy kościele Franciszkanów. On sam bywa także na paradzie. Rossyianie pilnią teraz wszystkich publicznych gmachów,

iako to: domu Senatu, ratusza, magazynów, zbroiowni i składu drzewa.

z Londynu d. 4. Kwietnia.

(z Monitora.)

W Kadyx miano wiadomość, iż Królestwo Peru ogłosiło swą niepodległość. Insurrekcyja wybuchła naprzód w Liam i rozszerzyła się nie bez krwi wylęwu po całym kraiu.

Królowa Jeymé zachorowała. Choroba iey ma bydź rodzaju paraliżowego.

General Graham miał oberwać lekką ranę w ostatniej bitwie.

Ostatni Gubernator Astorgii, Santveilles, wymknął się z Francyi, dokąd był odwieziony iako braniec wojenny, i przybył do Kadyx. Regencyja, mianowała go Gubernatorem Korduny a General Matry, odebrał rozkaz, aby się udał do armii w Murcyi.

Rozmaite wiadomości.

Sławny Fletrowersista JP. Vogel, znany publiczności tuteyszej z pięknego grania, znalazł się teraz w stolicy Xięstwa.

Według gazety Prezburskiej panują w Serbii wielkie niezgody między szacelnikami Serbiańskimi i pospólstwem. Jerzy Czerny ruszył z nieiąką liczbą woyska i dział z Topoli, gdzie się woyska te zgromadzały, ku Morawie i miał już nawet przebydź tę rzekę.

W Multanach i Wołoszczyźnie zakazane jest wyprowadzenie bydła.

DONIESIENIE

Wyszło w drukarni JP. Korn: zięgarza w Wroclawiu dzieło nader ważna w wszystkich częściach nauk matematycznych przypisane JW. *POTOCKIEMU* Senatorowi Wojewodzie, Prezesowi Rady Stanu i Ministrow, pod tytułem:

Geometrya, Płaszczyzn i powierzchni krzywych, czyli miernictwo opisujące, przez S. F. *LACROIX* w Francuzkim języku napisane, a na Polski przełożone przez *Paschalisa POULLIN*. W dwóch częściach, z figurami gr. 8.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

W pałacu Naszym w Dreźnie dnia 27. miesiąca Marca roku 1811.

FREDERYK AUGUST, z Bożej Łaski
Król Saski, Xiążę Warszawski etc.

Wystawione nam zostało w zdanym przy końcu roku przeszłego raporcie przez Ministra Naszego Sprawiedliwości, iż najwięcej spraw odsądził następujący Podsekdkowie:

w Departamencie Poznańskim:

Urr. Gorczyzewski i Schultz;

w Departamencie Bydgoskim:

Urr. Wodecki, Schuman i Wałewski.

Gorliwość, którą dopiero rzeczeni urzędnicy w odsądzeniu znaczney liczby spraw poróżnionych obywateli okazali, odpowiadając ich powołaniu i Naszemu zaufaniu, które przy wyborze na powyższe urzędy w nich położyliśmy, zasługuje razem na Nasze ztąd ukontentowanie, które Nasz Minister Sprawiedliwości tymże wyżey wymienionym Podsekdkom oświadczy. Dopełnienie niniejszey Naszey woli Ministrowi Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Podp.) FREDERYK AUGUST,
(L.S.) przez Króla.

Minister Sekretarz Stanu.
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

(Podp.) Zgodno z Oryginałem:

Felix Łubieński,
Minister Sprawiedliwości.

(L.S.) Antoni Joneman,
Sokr. Gen.

Ministerium Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości publiczney iż już po raz trzeci N. Pan w dowód oycowskiego swego ukontentowania racył oznakami swej najwyższey łaski ozdobić tych Sędziów Pokoju, którzy stosownie do złożonego mu raportu pod dniem 13go Grudnia roku zeszłego najwięcej spraw zagodził a imienne

W. Wybranowskiego Sędziego Pokoju w Departamencie Krakowskim, W. Paliszewskiego w Poznańskim, W. Tymowskiego w Kaliskim, W. Dobrzańskiego w Radomskim, W. Raczyńskiego w Bydgoskim, W. Chociszewskiego w Lubelskim, W. Niskiego w Płockim, W. Chojnowskiego w Łomżyńskim, W. Komierowskiego w Siedleckim.

207.
Pomiędzy powyżey ozdobionemi znajdują się już Sędziowie Pokoju Departamentow nowo przyłączonych, staranne ich usiłowania w poiednawaniu zwaśnionych famili, w zniszczeniu meszczęsney pieni w samym tey zarodzie — dały uczuć nowym naylepszego Monarchy poddanym, że instytucie z ducha konstytucyi wypływające przez tego mądrość rozwinięte i z tego woli, zaprowadzone sprawują prawdziwe szczęście ludow Jego, skoro są wykonywanemi przez tak zręcznych i gorliwych urzędników, i takimi się dotąd zawsze okazują Sędziowie Pokoju.

Powyższe dowody szczególnych względow N. Pana przynoszą zaszczyt w ogóle wszystkiemu Sądowi Pokoju.

Liczba sama spraw zagodzonych naywymownieyszą jest wszystkich zasłużonych pochwałą wspólnych to usiłowań jest skutkiem, iż w upłynionym roku stosownie do namienionego raportu ugodzono spraw 15,325.

Ze stu Powiatow Xięstwa Warszawskiego ubiegano się w szanownym zawodzie nayliczniejszego poiednywania, czynienia wspotbraciom dobrze, zasługiwania na ich dziękczynienia, i na błogosławieństwo niebios.

Znalazł się pomiędzy Sędziami Pokoju jeden, dla którego zwyczajna dystynkcyja nie była już dostateczną, dawniey już będąc ozdobionym medalionem cnoty poiednawczey, powtornie go zasłużył, otrzymał więc osobnym pochwalnym dekretem tak drogie dla prawego obywatela oświadczenia naywyższego Monarchy ukontentowania. Tym obywatelom jest W. Wodzyński Sędzia Pokoju, Powiatu Warszawskiego szanowny z przeszłego wieku do dawnych swych w oyczyźnie zasług te nowe łączący.

Pod bliższym dozorem Sędziow Pokoju będące wydziały sporne tychże Sądow, już w wielu Powiatach przytożyły się czynnie do utrzymania porządku, i do wymierzania Sprawiedliwości tey nawet nayliczniejszey klasie ludu, którą dopiero nadana nam konstytucyja do równości z innemi w obliczu prawa wyniosła. Spodziewać się mam prawo, że wszyscy niżsi Sądowi urzędnicy zawsze pomni będą ściśle pełniąc obowiązki, ziednąją sobie ten szacunek i wdzięczność, które są prawdziwą nagrodą odpowiadającym wysokeimu przeznaczeniu Sędziego. Przyłączony tu dekret JK. Mci ntechaj ich przeświadczy, że w jakimkolwiek stopniu urzędnik się zasłuży, nie udziele względow swego Króla na wszystkie części na wszystkie magistratury rządu krajowego niez mordowanie bacznego. — W Warszawie d. 20. Kwietnia 1811

Doniesienie. Zaarędowny także na ten rok ogrod stawiany Klugowski zwany, donoszę niniejszym uniżenie, iż w tymże dla każdej uczciwej osoby wstęp jest otwarty

P e i l e r.

Doniesienie. Donosi Szanowney publiczności niżej podpisany, iż odmienił swoje pomieszkanie z Butelskiej ulicy, na Garbary pod Nr. 394. na rogu przy Grobelskim moście. — W Poznaniu dnia 25, Kwietnia roku 1811.

Michał Eliaszewicz.

Doniesienie. W fabryce pod Nro. 371 na Dominikańskiej ulicy w Poznaniu znajduje się dobry i czysty arak i rum po 3 zł. butelka. Także tam dostać można wyboracy dubeltowej Gdańskiej karolkowej wódki butelkę po 2½ zł. itakowego likieru butelkę po 4 zł. u Schmitta.

Subhastacya kamienicy. Na żądanie szl. Samuela Einsporna piekarza i obywatela w Poznaniu mieszkającego, jako opiekuna nieletnich Heilmannow, którego obrońcą jest Ur. Kaulfus, Patron przy Trybunale Departamentu Poznańskiego ustanowiony w Poznaniu mieszkający, kamienica pod Nro. 95 za Wronieckąbramą w Poznaniu położona, szl. Maryi Liebegott i Dawida Frankow małżonków garniarzów i obywateli w Poznaniu mieszkających dziedziczna z przyległościami, zaarędowną została dnia 31. Grudnia 1810, i otaxowana na zł. polsk. 34,416 gr. 25. Protokół zaarędownia kopie, jako to: jedna Ur. Rozie Prezydentowi miasta Poznania pod dniem 31. Grudnia 1810 roku, druga w dniu tymże Ur. Stephan Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego, trzecia szl. Frankom małżonkom w tymże samym dniu wręczona zostały. Tenże Protokół tak przez Konserwatora hypotek Deptu. Poznańskiego pod dniem 2. Stycznia 1811 roku w Xiędze areztowań pod dniem 11. Stycznia 1811 roku w Kancellaryi Trybunału Deptu. Pozn. wpisany i zarejestrowany znajduje się. Zbiór objaśnień publikowanym został dnia 22. Lutego, 8. Marca i 22. Marca roku 1811. Położona jest cena przez ekstrahenta subhastacyi na 1140 tal. czyli 6840 zł. polskich. Grunt ten w terminie do przygotowującego przysądzenia dnia 10. Kwietnia r. b. ekstrahentowi subhastacyi za położoną cenę 6840 zł. polsk. w kurancie przysądzonym został. Termin do ostatniego przysądzenia wskazanym został na dzień dwudziesty dziewiąty Nro. 29. Maia r. b. w południe o godzinie 12. na publiczney audyencyi Trybunału tuteyszego, Poznań d. 25. Kwietnia 1811.

Jozef Horn, Burgrabia S. P. P. P.

De przedaniu. Podprefekt Powiatu Konińskiego podaje do publiczney wiadomości: że 4 puste place w mieście Łądku i Łąka Placówka zwana sprzedane będą przez licytacyą naywięcey dającym, na rzecz kassy kamelarney, jeżeliby kto sądził się być successorem lub miał prawo do nich, aby się zgłosił pod utratą prawa qu. w przeciągu jednego miesiąca. — W Koninie dnia 13go Kwietnia 1811.

Do przedania. Podprefekt Powiatu Konińskiego uwiadomia Publiczność, iż plac Przysowa nazwany w mieście Łądku, przez licytacyą sprzedane będą naywięcey dającemu na rzecz Kassy kamelarney jeżeliby się kto sądził być successorem lub miał prawo do niego, aby się zgłosił pod utratą tegoż prawa w przeciągu jednego miesiąca. — W Koninie dnia 13go Kwietnia 1811.

Do sprzedania. Donosi się Szanowney publiczności, iż dnia 5. Maia r. b. w Nowym mieście nad Wartą stosownie do uchwały rady familijney odbywać się będzie licytacya publiczna na różne efekta w złocie, srebrze, miedzi, cenie, żelaza, sukniach, korzeniach i innych ruchomościach, pozostałość po zmarłym Wolfie Rohr składające. Mający ochotę kupna zaprasza się. — W Szrodzie dnia 22. Kwietnia roku 1811.

Jozef Bąkoski, P. T.

List gończy. Jakob Tomezak gospodarz z wsi Gutowa, który ztamtąd zbiegł obwiniony o popełnienie zaboystwa opisuje się iak następuje: ma lat około 40 wyznania Katolickiego, wzrostu średniego, twarzy chuderlawey gładkiej nieco podługowatey, włosów żółtawych, oczu szarych i był bladej na twarzy, włosy nosił opuszczone iak powszechnie chłopcy nosić zwykli. Przy swojej zaś ucieczce miał na sobie tylko kamzelę czyli suknią płocienną wełną przerabianą białą, czapkę wykrawankę z modnym wierzchem, boty i spodnie płocienne chłopskie. A że na schwyтaniu tego zbrodniaza wiele zależy, ponieważ zaboystwo popełnił, zatem upraszamy uniżenie wszelkie respective woyskowe i cywilne zwierzchności, aby takowego wszędzie pilnie dawaly oko, a w przypadku spozstrzeżenia go, natychmiast go areztować i pod pewną strażą do sądu naszego transportować nakazać raczyły. — W Poznaniu dnia 15. Kwietnia 1811 roku.

JK. Xcey Sąd Podsgdkowski Kryminalny.

DO

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 34.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 14. Marca 1811.

F r e d e r y k A u g u s t,

z Bożej łaski, Krol Saski, Xiążę Warszawski etc.

Zważywszy korzyści z warunków traktatu Tylżyckiego dla mieszkańców Państwa Naszego Xięstwa Warszawskiego, jest Naszym zdaniem, że podług Artykułu 20 rzeczonego traktatu mieszkańców Xięstwa mają zupełne prawo i wolność z swemi statkami płynąć Wisłą aż do samego ıey uścia w morze, i tam bezpośrednio zagranicznym swoje towary sprzedawać i nawzajem kupować od nich, oraz i miasto Gdańsk żadney w tey mierze przeszkody directę czynić nie ıest mocne. Na ten koniec rozkazaliśmy Rezydentowi Naszemu w Gdańsku czuwać nad utrzymaniem nienaruszenie wolności takowego handlu, i niepodciąganiem ıego pod żaden nakład, cło i iakiekolwiek opłaty i owszem obstawać przeciwko wszelakiemu nadwężeniu iakieby mu zrządzić usiłowano. Osądziliśmy za przyzwoite i dla mieszkańców Państwa Naszego korzystne, dać o tım wiedzieć Naszym Ministrom, aby ci w czım do ktorego należć może na przypadek potrzeby i wydarzenia w miarę Naszego oświadczenia postąpili.

(Podp.) F r e d e r y k A u g u s t. — przez Kro-
la: — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — (Ls.)
— Zgodno z oryg.: — Min. Sekr. Stanu, Stan.
Breza. — Zgodno z oryg.: — Minister spraw
wewnętrznych. J. Łuszczewski. — Czemp-
piński, Z. S. G. — (L. S.)

M I N I S T E R S K A R B U.

Dostrzegłszy iż mimo wydane dawniey zakazy,
prywatne gry losowe, czyli przedawanie sposo-

bem loteryi dobr ziemskich, domow, szczegol-
niey zaś fantow i innych tım podobnych ruchom-
ności, dotąd w niektorych Departamentach ıe-
szcze praktykuie się — widzi potrzebę dla polo-
żenia tamy nadużyciom takowym, dochody lo-
teryi krajowey na znaczną stratę, a publiczność
zbyt często na oszukaństwo wystawuiącym, pō-
nowić ninieyszım wysłę dawniey w tım przed-
miocie zakazy, uwiadomuiąc każdego; iż wszel-
kie prywatne gry losowe, czyli tak nazwane lo-
terye domowe, na dobra, domy, sprzęty rozma-
ite etc. do ktorych także liczą się gry losowe w ko-
ści, na fanty czyli faryny iako prawem nieupowa-
żnione, i exystuiącym przepisom wyraźnie sprze-
ciuiające się, w całym kraiu iak najmocniey są
zabronione, i pod żadnym tytułem i pretextem
mieysca mieć niemogą, a każdy przestępujący
w tey mierze tak Entreprenier rzeczoney loteryi,
iako i losy na takową kupuiący, karę pieniężną
prawem na tego rodzaju przewinienia przepisanim
oznaczoną, w ıedney połowie dla delatora, a
w drugiey dla Skarbu zapłacić winien będzie. —
Ażeby zaś nikt w przypadku dostrzeżonego, lub
doniesionego przestępstwa właściwey władzy to
ıest: Dyrekcyi generalney loteryi krajowych, nie-
wiadomością się niewymawiał, ninieysze obwie-
szczenie tak przez wszystkie gazety krajowe i dzien-
niki Departamentowe, niemniey w parafiiach z am-
bon ogłoszonım po trzykroć będzie. — W War-
szawie dnia 4. Kwietnia 1811 roku.

Węgliński.

J. Czyżewski.

Wydział druków Rządowych w Ministe-
ryum Sprawiedliwosci.

Podaje do powszechney wiadomości, iż w Kan-

cellaryach Sądow Pokoia Powiatow Poznańskiego i Międzyrzeckiego w każdym czasie dostać można za opłatą wszelkich dziennikow prawa i innych drukow Rządowych. — W Warszawie dnia 6go Kwietnia 1811 roku.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Kaliskiego drugiego wydziału. Wzywa ninieyszém wszystkich tych, którzy pod zwierzchniczą opieką collegii pupillorum i jego zastępczey Magistratury zostawali, teraz zaś iuż pełnoletności doszli, a masą iakową, czy to z gotowych pieniędzy, czyli też z dokumentow składającą się, w depozycie tuteyszym posiadają, ażeby za poprzedniem z opieki nepokwitowaniem, massy im należące odbierali, gdy Trybunał niema iuż w tym razie żadnego obowiązku, strzedz i trudnić się depozytalnym majątkiem tych, którzy dla doszłych lat sami są według prawa mocni takowym rozrządzać. Równie wzywają są wszyscy ci, którzy ieszcze z opieki nepokwitowali, ażeby do pokwitowania niebawnie przystępowali, lub prawne przyczyny, dla których pokwitować niemogą do przywoitych podawali aktow, zwłaszcza, że ich własne dobro nawet tego wymaga, gdy z dalszym postępem czasu, udowodnienie takowych przyczyn, wraz większey trudności doznawać by mogło. Dan w Kaliszu dnia 28. Marca roku 1811.

Obwieszczenie. Prefekt Departamentu Poznańskiego dowiedziawszy się, iż niektorzy IXięża Plebani, korzystając z nagłej potrzeby produkowania rodowodow, w ciągu odbywającego się popisu wojskowego, stanowili sobie w wydawaniu ich, arbitralną opłatę, niezważając na wyraźne w tey mierze ustawy, chcąc zatém położyć przestępstwom takowym ramę, i uprzedzić wszelkie w tey mierze zapytania, uwiadomia Publiczność, iż tak duchowni urzędnikami stanu cywilnego będący, iako ci ktorzy niemi nie są, przy wydawaniu zaświadczeń urodzenia, lub metryk chrztu stosować się powinni do dekretu N. Pana, w dniu 23. Lutego roku 1809 zapadłego, który w A. r. 6 stanowi, od pierwszey klasy zł. 2., od drugiey zł. 1., a od trzeciey gr. polsk. 20., nad co większey opłaty pobierać niemogą. W Poznaniu dnia 11. Kwietnia 1811.

J. Poniński.

Neyman, Sekretarz Generalny.
D O N I E S I E N I E.

Mimo wielokrotnych i starannych zaradzeń okazało się, iż bez uszkodzenia iuż znajdującym się dwom kąpielom w Warmbrunie, osobna kąpiel dla korzyści tych, którzy bezpłatnie tamteyszego

źródła uzdrowiającego używać życzą, założona bydź nie może. Ażeby iednak ubogim, którzy dla przywrócenia swego zdrowia te kąpiele zwiezczać chcą, używanie tak dobroczynnego założenia sprawić i oraz wszelką zdrożność, która dotychczas z ich konkurencyi z temi, którzy za używanie kąpeli placą, częstokroć wynikała oddalić, ustanowiono więc teraz, ażeby od roku bieżącego biednym dwa razy na dzień kąpiel bezpłatnie zezwoloną była, iezeli od dnia 1. Maia aż do połowy Czerwca i od 1. Września w Warmbrunie znajdować się będą.

Od 15 Czerwca aż do 1. Września raz tylko na dzień pozwolona im bydź może kąpiel, i to pod temi warunkami, iezeli zaświadczeniem Doktora używanie kąpeli, iako też zaświadczeniami wiarygodnemi niepodeyrzliwość swey osoby udowodnić będą w stanie.

Ubodzy z nowego urzędzenia i w tym korzystac będą, iż łatwiej swe schronienie w Warmbrunie znają. Przez przybranie trzeciego Doktora zaradono względem ich potrzeb lekarskich.

W ustawach policyjnych prowizorycznych dla Warmbrunu d. d. 28. Czerwca 1810 §. §. 24 aż do 28 ustanowiono iest:

iż od każdego używającego kąpiele lub dla swey rozrywki w Warmbrunie bawiącego gościa, co tydzień czwarta część iego tygodniowey opłaty za najem stancyi ściana, i na żatwienie kosztow utrzymywania iedynie ku dobru goszczącej publiczności usanowionej Kommissyi kąpielney i policyi obrócona bydź ma.

Przez wzgląd na życzenia Dominów w Warmbrunie i aby wszystko oddalić co zwiedzaniu tak dobroczynnemu źródłu szkodliwym bydź może, zadecydowano teraz, aby te podatki najemne oddać iuż wybieranymi niebyły.

Ażeby iednak każdy gość używający kąpiele wprzód wiedzieć mógł, wiele za używanie kąpeli się płaci; a zatym podają się do publiczney wiadomości te ustawy pieniężne, które na przyszłość utrzymywane ni bydź mają.

Pierwsza klasa płaci za bilet kąpielny raz na zawsze 12 dgr. i za używanie kąpeli na tydzień 1 tal. Druga klasa składa za bilet kąpielny 8 dgr. i za używanie kąpeli 16 dgr. na tydzień. Trzecia klasa płaci za bilet kąpielny 4 dgr. i za używanie kąpeli 8 dgr. na tydzień.

Oprócz tego każdy używający kąpiele bez różnicy klasy, płaci na salarium dla maystra kąpeli i osób potrzebnych do utrzymywania w porządku kąpeli ogólnie 4 dgr. na tydzień.

Ci zaś ktorzy iedynie dla swey zabawy, a nie

dla używania kąpeli i spełna dni 8 w Warmbrunie bawią, płacą za bilet na stancyą, a to:

Osoby pierwszey Klasy . . . 12 dgr.
 — drugiey — . . . 8 dgr. i
 — trzeciey — . . . 4 dgr.

Te opłaty będą w przyszłości przez Kommissyą kąpeli wybierane i obrachowane. Takowe mają być też, lecz nie do rąk maystra kąpeli iak dotąd bydyż zwykło oplacane, który wraz z swemi pomocnikami, otdąd bynaymniej od kąpiących nic wymagać nie mogą.

Mito będzie Publiczności o tych ustawach iuż teraz powziąć wiadomość, ile gdy się Takową oraz zapewnia, iż Królewska Regencya ustanowić zaleciła, wszelkie zdrożności uprzatnąć, ażeby ani względem używania kąpeli i iey wygód, ani też cò się tyczy dozoru policyi do sprawiedliwych zażeń próżnych niebyło powodów.

W Lignicy dnia 23. Marca 1811.

Deputacya Policyi Królewsko-Pruskiey Regencyi Lignickiey w Ślązku.

Uwiedomienie. Prezydent Muncypalny Miasta Kalisza. Na mocy pozwolenia JW. Prefekta Departamentu Kaliskiego d. d. 27. z. m., wzywa niniejszym wszystkie osoby, które z powodu Sukcessyi, kupna, lub innych przyczyn, prawo mieć mogą do kamienicy nazwaney Woiewodzkiey na rynku tuteyszym pod Nrem 9 leżacey. Aby swoje pretensye do wspomnieney kamienicy wprzeciągu dwocz miesięcy Sądownie usprawiedliwisi, i względnie rozebrania lub retablowania oneyże zredniły się, przeciwnie owa kamienica gdy bardzo niebezpieczna i dawno nie zamieszkała, w początku Czerwca r. b. z strony Policyi rozebrać będzie, i materyały publicznie przedane bydyż mają. — Aby nikt z niewiadomością nie ekuzował się, to Obwieszczenie w gazetach, Warszawskich, Bydgoskich, i w Dzienniku Departamentu Kaliskiego, tudzież w tuteyszym mieście publikowane zostało.

w Kaliszu dnia 2. Kwietnia 1811.

Uwiedomienie. Instrumenta geometryczne z wszelkimi rek wizytami z wolney ręki są do sprzedania w Jaworem w parafii Jezewa pod Borkiem, życzący onychże nabydyż, niech się uda na przeznaczone miejsce. — Dan 20. Kwietnia 1811.

Do przedania. Wydział sporny sądu Pokoju Powiatu Szremskiego. Na mocy zlecenia Prześwietnego Trybunatu cywilnego Deptu. Poznańskiego d. d. 10. Stycznia r. b. liczby 343 w sprawie likwidacyney nad majątkiem Fryderyka Marxa, rzeźnika w Bninie zmarłego, na wniosek Kuratora massy, dom do massy należący wraz z przy-

jętym ogrodem w Bninie przy Rynku pod Numerem 138 sytuowany, na 605 zł. polsk. oceniony w terminach, dnia 3. Maja i dnia 6. Czerwca r. b. zawsze z rana o godzinie 9., naywięcey dajacemu za gotową zapłatę w grubey monecie sprzedawać będzie. Wzywa więc wszystkich ochotę kupna mających ażeby się na powyższych terminach, z których ostatni zawity w Bninie w domu pod Nro. 138 stawili, w którym ostatnim naywięcey dający za wyliczeniem summy naywięcey ofiarowanej w grubey monecie za udaniem się oraz powrok adiudykacyiny do wyż pomienionego Prześwietnego Trybunatu przysądzenia pewien bydyż może. W Szremlu dnia 30. Marca 1811.

Jozef Szulc, Podśędek.

Paweł Budzyński, Podpisarz.

Zaświadcza: Decker i Komp. w Poznaniu *Do przedania.* Na żądanie successorów po zmarłym Gottfriedzie Hermanie postrzygacz z Krotoszyua. Gdy szl. Karol Goege postrzygacz z Mielca na terminie sprzedał domu 9. Sierpnia iako naywięcey dający miał sobie tenże dom przysądzony, który terminów wypłaty pokilkakrotnych rek wizyciach nie dotrzywał, przeto na zysk lub stratę wspomnionego Goegra, dom wraz wszelkiemi porządkami postrzygackiemi tu w mieście Krotoszywie w Rynku pod Nro. 372 sytuowany, sprzedany będzie przez licytacją publicznie w 3ch następujących terminach, iako to, dnia 26. Kwietnia, dnia 13. Czerwca i 31. Lipca r. t. 1811, każdy więc chcący ten dom nabyć, poda swoje licyta do protokolu, naywięcey podający spodziewać się może, iż na trzecim terminie iako ostatecznym, za gotową zapłatę, przysądzony mu będzie. Licytacya ta odbywać się będzie w domu wspomnianych przed Sądem Pokoju wydziału spornego Powiatu Krotoszyńskiego. W Krotoszywie dnia 12. Marca 1811.

Do przedania. Dom w Gnieźnie w Rynku sub Nro. 23. w Powiecie Gnieźnieńskim Depcie Poznańskim sytuowany na zł. polsk. 3436 otaxowany wraz z gruntem i ogrodem na zł. 1000 ocenionym na domaganie się JP. Daniela Müntzberga kupca w Gnieźnie iako wierzyciela, i na dobrowolne zezwolenie szl. Kazimierza Myślęckiego obywatela w Gnieźnie iako dłużnika i rzeczowego domu właściciela sprzedany będzie więcey dajacemu, i przybicie otrzymującemu w gotowey grubey monecie. Przedaż ta odbywać się będzie dnia 1. Kwietnia r. b. o godzinie 9. z rana iako terminie przygotowującym, i 6. Maja r. b. także o 9. godzinie z rana iako terminie ostatecznym w tymże domu. Na ktore to termina wzywają się wzy-

scy do krapna tego ochotę mająci, i do tego kwali-
fiki. o aci się, aby lub osobiście lub przez peino-
mocników na powyższych terminach stawili się,
i oferta swoje w mieyscu rzeczonym podali. Dan
w Gnieźnie dnia 12. Marca 1811.

Wydział sporny sądu Pokoju Pru Gnieźnińskiego.
Edyktałny zapozew. Pisarz Trybunału pier-
wszey instancyi Departamentu Bydgoskiego na
mocy rezolucyi Prześwieatnego Trybunału Iwszey
Instancyi Deptu. Bydgoskiego pod dniem 8. Czer-
wca 1810 roku zapadley do wydania ninieyszego
zapozewu upoważniony. Na domaganie się Ur.
Kausza Patrona Trybunału w Bydgoszczy na uli-
cy Napoleona pod Nrem. 143 mieszkającego, ia-
ko Pełnomocnika Ur. Jozefa Wolskiego w Lub-
kowicach Powiecie Radziejowskim zamieszkałego,
wzywa tych wszystkich, ktorzy obligacyą na sum-
mę 5320 złotych polskich przez W. Macieja Ry-
bińskiego na rzecz Ur. Jozefa Wolskiego przed by-
wszą Kommissyą Powiatową w Wrocławku pod
dniem 18. Wrzesnia 1800 roku zeznaną posiadają
i prawo sobie z teyże obligacyi rościć zamyslaia,
aby od dnia ninieyszego zapozwu naydaley w 3
miesięcach na audyencyi Trybunału Iwszey In-
stancyi Departamentu Bydgoskiego posiedzenie
swe w Bydgoszczy na ulicy Napoleona pod Nro.
150 odbywaięcego stawili się, i rzeczoną obliga-

czy, ktorą Ur. Jozef Wolski przypadkiem zgubio-
ną bydz twierdzi, okazali, oraz prawa swe, iakie
z teyże obligacyi mieć sadzą, wywiedli, gdy ina-
czej na żądanie Ur. Jozefa Wolskiego z prawami
swemi prekludowanemi, i dokument teyże obli-
gacyi umorzony zostanie. Działo się w Biorze
Pisarza Trybunału Iwszey Instancyi Departamen-
tu Bydgoskiego dnia 18. Lutego 1811.

(Podp.)
(L. S.)

G. Krecunowicz,
Pisarz.

List gończy. Prefekt Departamentu Poznań-
skiego będąc uwiadomionym, iż nieiaka Karoli-
na Wilhelmina Henryetta Stiller owdowiała Con-
rad za rozliczne kradzieże w Szląsku do więzienia
wsadzona, ztamąd wydobywszy się do Xięstwa
Warszawskiego udała się, wzywa przeto
ninieyszém każdego, aby rzeczoną Stiller gdzie
się tylko okaże, natychmiast przyaresztował, i do
naybliższej władzy Policyney pod strażą odesłał.
Dla lepszego poznania Karoliny Stiller, kładzie
się iey następuiaący opis: lat ma 23, rodem jest
z Merseburga, postaci mierney, twarzy gładkicy,
pociągławey, oczy ma czarne, nos prosty, i iuz
w 7mym miesiącu wciaży zostaje. W Poznaniu
dnia 12. Kwietnia 1811.

J. Poniński.

Neyman, S. G.

Ceńa zboża w Poznaniu roku 1811.
Dnia 26. Kwietnia płacił korzec à garcy 32

Pszencicy.		Zyta.		Jęczmienia		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartofli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
15	—	6	—	5	—	4	16	10	—	9	—	—	—	—	—
16	—	—	—	6	—	5	—	—	—	—	—	—	—	3	—

Wartość złota w Poznaniu dnia 26. Kwietnia 1811.

Dukat Holenderski Courant 19 złotych gr. 22½., w drobney monecie 20 złotych gr. 27.
Frydrychsdor Courant 34 złotych gr. 18, w drobney monecie złotych 36 gr. 22½.